

XIIty BULETYN. WIADOMOŚĆ OD ARMJI CZYNNEJ.

Dnia 9/10 Lipca od Jenerała-Adjutanta Hr: *Rüdiger*a otrzymano raport, że korpus *Görgeja* ruszył na *Losoncz*, wyprowadzając obozy do *Komorna*, i że wojska nieprzyjacielskie, wedle zyskanych przez niego doniesień, nie mając żywności i zapasów, tłumami się rozbiegają po lasach, zakopując w ziemię działa. Według zeznania mieszkańców, którzy widzieli naczelnika powstanców *Görgeja*, miał on zamiar atakować wszystkimi siłami armię naszą pod *Waitzen*, ale spotkawszy w przodowym naszym oddziale tak silny opór, że wszystkie jego baterje zatoczone na pozycję, nie mogły zachwiać wojsk, uważał już bitwę za przegraną. — Hrabia *Rüdiger* jeszcze 7/10 Lipca rozpoczął ruch na *Gengiesz*, zostawiwszy dla ścigania nieprzyjaciela oddział Pułkownika *Chrulewa*. Rozkazano mu postać za Pułkownikiem *Chrulewem* część swej jazdy, z poleceniem naciskania jak najmocniej nieprzyjaciela, i starania się o znużenie go szybką i nieustającą pogonią. Oddział na ten cel przeznaczony, złożony został z 2ch pułków jazdy z 8miu działami, pod dowództwem Jenerała-Lejtnanta Barona *Sassa*. Jenerał *Czeodajew* doniósł o przybyciu swem do *Mezo-Kowezd*, przyczem jakkolwiek na drodze ścigania, nie spotkał on nieprzyjaciela, ale dowiedział się o przybyciu partji buntowników do *Tukaju* i *Gewez*. — Dnia 9/11 Lipca, wojska 2go korpusu piechoty, raszkadowały w *Aszod*, a 3go korpusu w *Ramczanach*. Przodowe wojska *Wysockiego* i *Perceła* znajdowały się w *Nogy-Katy* o 15 wiorst od *Zamboka*. — Od Jenerała-Adjutanta *Grabbe* otrzymano raport, że on, dowiedziawszy się o odstąpieniu oddziału buntowników, pod dowód twem *Görgeja*, odpartego pod *Waitzen*, ruszył z *Kereszt* do *Giarmat*, mając zamiar odciąć mu odwrót, ale przybywszy do *Szugany*, Jenerał-Adjutant *Grabbe* dowiedział się, że *Giarmat* zajęły nasze wojska, i że nieprzyjaciel cofa się na *Losoncz*. Dla tego miał zamiar ruszyć przez *Altsol* i *Detwa* także na *Losoncz*. — Dnia 10/22 Lipca, wojska 2go korpusu piechoty przeszły do *Hatwan*, a 3ci korpus piechoty stał w *Cecze* na drodze do *Gengiesz*. — Od Jenerała *Czeodajewa* otrzymano raport, że patrole przezeń wysłane, nie odkryły nigdzie nieprzyjaciela w znacznych siłach, jednak nieliczne gromady buntowników krążą po wioskach, i przymuszają mieszkańców do powstania, rozrzucając między nimi proklamacje *Kossutha*; zresztą ich usiłowania są bez wielkiego skutku. — Dnia 11/23 Lipca, wojska 2go korpusu piechoty i główna kwatera, przeszły do *Gengiesz*, gdzie Xię Felmarszałek otrzymawszy raport, że jedna z kolumn *Görgeja* przeszła do *Cisy* przez *Forro*, a druga przez *Miskolcz*, rozkazał 4mu korpusowi piechoty na-

tychmiast ruszyć za nieprzyjacielem, 3mu korpusowi piechoty zwrócić się na wielką drogę i postępować śpiesznie z tyłu, a 2mu korpusowi piechoty ruszyć do *Tiso-Fiured*, i budować tam most na *Cisie*.

W ostatnim raporcie o działaniach oddziału Jenerała-Lejtnanta *Grotenhelma*, pominięto rozprawę z 3/15 Lipca, którą on miał z buntownikami przy *Gatac*, ale tę rozprawę poprzedziły dwie inne, które miały miejsce w miesiącu Czerwcu, o których raport dopiero teraz otrzymano. — Szczegóły tych rozpraw są następujące: Buntownicy mając, jak się zdaje, zamiar obejść lewe skrzydło oddziału Jenerała *Grotenhelma*, stojącego przy *Russ Borgo*, a przy zdarzonej sposobności uderzyć na jego komunikację, zajęli częścią wojsk swoich wioskę *Kuszena* i rozłożyli się w miejscu zastłoniętym na jednym z wzgórz okolicznych. — Dowiedziawszy się o tem Jenerał *Grotenhelm* natychmiast rozkazał Jenerałowi Majo: *Pawłowi* z 1 bataljonem pułku Koływanskiego, z 1 bataljonem pułku Tomskiego i z 2 kompanjami austriackimi bukowinских kordonistów, z dywizjonem ułanów i 4 działami, ruszyć na buntowników, spędzić ich z pozycji i gnać dalej. — Napad wykonany był tak nagle, że bataljon *Szeklerów* ledwo zdołał rozpocząć ogień a już 5ta i 6ta kompanja pułku Koływanskiego strzelców i jedna kompanja bukowinских kordonistów rzuciły się na bagnety. W nader krótkim czasie bataljon ten był zupełnie wykłóty i tylko mała jego część, rzuciwszy broń, ratowała się ucieczką do lasu przed goniącymi ułanami. — W tej rozprawie, która nie trwała więcej jak pół godziny, straciliśmy w zabitych 1 szeregowego, 3 ranionych i 5 koni. Nieprzyjaciel zaś zostawił na polu przeszło 100 trupów, pomiędzy którymi 2ch Oficerów: zabrano mu też do niewoli: jednego Ober Oficera, 42 szeregowych, 7 koni i 4cy fury z żywnością. — Tylko bystrość ataku może objaśnić małość strat naszych przy podobnym rezultacie. *Bem* zaś, jak szpiegi donoszą, napróżno na drugi dzień posyłał patrole dla odszukania resztek rozbitego bataljonu; patrole te nie mogły nawet znaleźć śladu zbitych. — Wkrótce po tej rozprawie otrzymano wiadomość, że posilek, na który oczekiwali buntownicy, nie przybył, że pomiędzy nimi zaszły spory i niezgody; że z powodu wielkiej liczby dezertarów znajdujących się w mieście *Bystry*y oddział osłabł, i nakoniec, że *Bem*, starając się wszelkimi środkami wmówić w mieszkańców brak wiary w nasze działania, puszcza kłamliwe wieści o rozbiciu i ucieczce wojsk naszych, które zajęły *Debreczyn* i o odparciu do Bukowiny oddziału Jenerała *Grotenhelma*. — By wykazać kłamstwo tych wieści buntownikom, a przytem idąc za rozkazem Xięcia Felmarszałka, by działać stanowczo, Je-

nerał Lejtnant *Grotenhelm*, opuściwszy obronną pozycję pod *Russ Borgo*, zaczął atakować. — Dnia 28 Czerwca (10 Lipca), oddział ruszył dla uderzenia na miasto *Bystrycę* czterema kolumnami. Z tych 3 kolumny skierowano do obejścia skrzydeł nieprzyjaciela i tyłu, a czwarta silniejsza od innych, z powodu składu swego ruszyła po szosie na wioski *Jad* i *Walendorf*, dla uderzenia na nieprzyjacielską pozycję z frontu. — Buntownicy atakowani z frontu i skrzydeł, nie przedstawiali jednak uporczywie trzymać się przeciw kolumnom, wyprawionym dla ataku z frontu, i dla obejścia ich prawego skrzydła, odpowiadając silnym ogniem z swych baterji; ale po dwugodzinnym ogniu artylerji, dostrzegłszy ruch kolumny obchodowej, grożącej ich lewemu skrzydłu, zaczęli cofać się przez *Heidendorf* do *Seret*, *Falwa*. — Na tej przestrzeni buntownicy pięć razy próbowali wstrzymać natarczywość naszych kolumn, korzystając z przyjaznej im miejscowości, i mając kilka dział większego kalibru; ale rażeni zawsze celnymi strzałami naszej artylerji z frontu a austriackiej z flanki, ze wzgórów lewego brzegu rzeki *Bystrycy*, za każdym razem byli przymuszonymi dalej się cofać, a to tembardziej, że wyprawione z samego początku ścigania na wzgórze, bataljon Tomskiego pułku przeciw ich lewemu skrzydłu, a kilka szwadronów ułanów przeciw prawemu, groziły im obejściem. — Po spędzeniu nieprzyjaciela z jego ostatniej pozycji o jedną wiorstę od wioski *Seret-Falwa*, dalsze ściganie wstrzymano z powodu wielkiego zmęczenia ludzi, znajdujących się od godzin 8m w nieustającym ogniu i ruchu przyskwarze słońca. Oddział stanął na pozycji pod miastem *Bystrycą*, mając przednią straż o 3 wiorsty w wiosce *Heidendorf*. — W rozprawie 28 Czer: (10 Lipca) straciliśmy w zabitych 8 szeregowych; ranionych 1 Ober-oficer, dowódca lej rotы karabinjerskiej Koływańskiego pułku strzelców, waleczny Sztabs-kapitan *Emczaninow*, któremu kula działowa nogę urwała i 26 szeregowych; koni 10.

Przytomność umysłu Chrulewa, Pułkownika konnej artylerji. — Wspomnianem było w poprzedzającym doniesieniu, że w celu nieustannej pogoni za buntownikami, którzy po rozprawie przy *Waitzen* pociągnęli w góry pod przewodem *Görgeya*, przeznaczonym został Pułkownik konnej artylerji *Chrulew*, z ruchomą kolumną, składającą się z 2ch szwadronów jazdy, jednej seciną kozaków i dwóch dział konnych. — Wyszedszy ^{8/20} Lipca, o godzinie 5mej z rana, z noclegu pod wioską *Galasz*, Pułkownik *Chrulew* zbliżył się ku miastu *Losonecz*, gdzie spostrzegł nieprzyjaciela w znacznych siłach. Korzystając z miejscowości, bardzo trafnie rozłożył swój oddział ażeby ukryć małą jego liczbę przed buntownikami, którzy wysunęli przeciwko niemu baterję pod zastoną 3ch szwadronów. Wielki obóz widać było po za mia-

stem. Znajdując się w obliczu silnego nieprzyjaciela, daleko od posiłków, *Chrulew* nie stracił przytomności ducha. Niezwłocznie posłał znajdującego się przy nim Podporucznika *Rüdigera* z trębaczem, żeby wezwał dowódcę przednich czat nieprzyjacielskich i wyraził mu, w imieniu Jenerała-Feldmarszałka, żądanie, ażeby buntownicy broń złożyli, i że w przeciwnym razie uderzy na nich. Do naszego Parlamentarza skoczyło 12tu Oficerów z obnażonymi pałaszami, ale za pierwszym porozumieniem się, buntownicy oświadczyli, że potrzeba im pół godziny czasu, dla uwiadomienia Jenerała, znajdującego się w mieście. Otrzymawszy tę odpowiedź niezadowolającą, *Chrulew* zażądał, aby 2ch naszych Oficerów (Sztabs-Rotmistrz *Kotlarow* i Podporucznik *Rüdiger*) poprowadzono do *Görgeya*, przyrzekając że aż do ich powrotu atakować nie będzie. Natychmiast więc poprowadzono Oficerów naszych do *Losonecz*, do dowódcy przedniej straży buntowników, i przepuszczeni przez niego zostali do *Görgeya*, do *Rimo-Szombat*. Parlamentarzy naszych wzięto tam pojazdem, z zawiązanymi oczyma, ale okazywano im wszelkie względy i utraktowano ich. — Po wyprawieniu Parlamentarzy, chcąc jeszcze więcej ukryć kłopotliwe swoje położenie, *Chrulew* przedtulił buntownikom rozejm, aż do zniesienia się z *Görgeym*, ale żądał jednocześnie, aby przed zmrokiem nie tylko rezerwy lecz pikiety nieprzyjacielskie ściągnięte zostały za miasto, dozwalając im tylko postawić oddział huzarów u rogatki, ostrzegając, ażeby mieli się na baczności, gdyż kozacy nasi mogą im zabrać konie. Przyjęto ten wniosek Pułkownika *Chrulewa*. — W nocy, oddział nasz rozłożył wielkie ognie, ale ponieważ buntownicy nie mogli długo pozostawać w błędzie a pomoc przy tem była daleko, *Chrulew* nad ranem spiesźnie wyprawił w tył dwa działa swoje, pod zastoną jednego szwadronu, a sam pozostał na pozycji z drugim szwadronem i z seciną kozaków. — Parlamentarze nasi widzieli się z *Görgeym* i osobiście z nim rozmówili się, nastając nań o złożenie broni. *Görgey* domyślając się podstępu, żartował z nimi, albowiem miał jeszcze przy sobie 4000 jazdy. Ale ponieważ i jemu chodziło o zyskanie na czasie, nie rozpoczynał przeto bitwy, tylko przetrzymywał postąnców naszych i poruczył im żeby oświadczyli *Chrulewowi*, że go za bardzo zuchwałego uważa. — W tych rozmowach, naczelnik buntowników dotknął nawet osobistego położenia swojego w obecnej chwili, i oświadczył, że sam pisać będzie do Jenerała-Feldmarszałka. — Tym sposobem, pomysł i znalezienie się Pułkownika *Chrulewa* zupełnie powiodło się. Można powiedzieć że był prawie okrążonym przez nieprzyjaciela, lecz oddział swój tem jedynie wybawił, że zachował przytomność umysłu i konieczną w takich przypadkach krew zimną. Szczupłą liczbę naszego oddziału wtedy dopiero postrzeżono, kiedy buntownicy zupełnie już cofnęli się,

zostawiwszy za sobą nie wielką pikietę. — W tejsze chwili nadszedł Jenerał-Lejtnant *Sass* z oddziałem, nieprzyjaciół postrzegłszy u nas nowe wojska, zaczął się cofać jeszcze skwapliwiej.

IV. WIADOMOŚĆ OD ARMJI AUSTRIACKIEJ.

Główna armja austriacka, w skład której wchodzi jak dotąd, zbiorowa dywizja Jenerała-Lejtnanta *Paniutyna*, po ujęciu *Görgeya* z pod Komorna, gdzie jest założą z 10ciu do 12,000 ludzi, zostawiwszy ze swej strony dostateczną liczbę wojska dla blokowania tej twierdzy, wyruszyła do *Pesztu*, i tam ostatecznie skoncentrowała się ^{10/22} Lipca. — Po wzajemnem porozumieniu się naszego Jenerała-Feldmarszałka z Głównodowodzącym armją austriacką, ta ostatnia zaczęła już poruszenie z *Pesztu* ku *Niższej Cisie*, dla zajęcia istniejących tam miejsc przeprawy; dokonawszy zaś tego przedsięwzięcia, będzie ona działać wspólnie z naszą armją, która ma przeprawić się przez *Cisę* pod *Tisso-Fiuretem*. — ^{13/25} Lipca wojska głównej armji austriackiej znajdowały się już w pochodzie: Korpus rezerwowowy do *Czegledu* i *Abany*. Zbiorowa dywizja Jenerała *Paniutyna* i jedna dywizja jazdy do *Keczkemet*, z kąd Baron *Haynau* zamierza ruszyć dalej, na opanowanie przeprawy na niższej *Cisie*. Pierwszy korpus posunie się za armją do *Pilis* i *Alberty*, 3ci zaś korpus działać będzie w kierunku *Baja*.

Obchodzony w dniu onegdajszym w Kościele tutejszym **XX. Dominikanów**, Odpust na cześć Stej **ANNY** Matki **BUGA RODZICY**, wyjednany został od Stej **STOLICY APOSTOLSKIEJ** w r. 1843, przez **JX. D. Szymborskiego**, b. Prowincjała **XX. Dominikanów**. Odpust ten przypada zawsze w Niedzielę po dniu 26 Lipca, to jest, w Niedzielę po dniu uroczystości Stej **ANNY**, lub w tenże dzień, jeżeli dzień 26go Lipca, z Niedzielą zbiega się. — Co do uroczystości **Sgo WINCENTEGO Ferrerjusza**, Wyznawcy Zakonu **Kaznodziejskiego**, ten, **XX. Dominikanów**, obchodzą zawsze w Niedzielę 2gą po *Wielkiej Nocy*, i przez następne 7 Piątków, Septeną z *Wotywą*, w każdy Piątek, przed Ołtarzem tegoż **ŚWIETEGO**, zaraz po *Rożancu* odprawianą.

N. CESARZ i **KRÓL**, onegdaj o godz: 11tej z rana, znajdował się na Nabożeństwie w Kaplicy **Sgo ALEKANDRA Newskiego**, przy pałacu *Łazienkowskim*.

Wczoraj o godz: 10^{1/2} z rana, przybył do *Warszawy* z *Petersburga* **J. C. W. Wielki Xiążę CESARZEWICZ** **NASTĘPCA TRONU ALEXANDER MIKOŁAJEWICZ**. — W orszaku **J. C. WYSOKOŚCI**, znajduje się Starszy Adjutant Pułkownik *Arenbaum*.

JW. Paweł Alexandrow, Jenerał-Major z Orszaku **N. PANA**, wyjechał do *Czugajewy*; a Kapitan Gwardji **Hr: Bankryn Fligel-Adjutant J. C. K. Mości**, do *Bukarestu*.

Za odznaczenie się w działaniach wojennych przeciw Węgrom, Major Jazdy *Trampowski*, Adjutant Jenera-

ła-Adjutanta **Hr: Rüdigera**, Dowódcy 3go Korpusu piechoty, postąpił na Podpułkownika.

Na zasadzie rozkazu **JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa**, *Jakób Kolasiński*, wyrobnik z gminy *Skulska* (Ptu *Konińskiego*), wykreślony został z listy zbiegłych za granicę.

Zapisy: 1) rs. 900 dla Instytutu Ociemniałych przy Instytucie Głuchoniemych; 2) rs. 900 dla Warsz: Tow: Dobroczyńności, przez niegdy *Jana Nepomucena de Tyli*, uczynione, Rada Admin: zatwierdziła.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerała Gubernatora, mianowani zostali: Kancelista policji *Józef Bieszczynski*, pełniącym obowiązki Dziennikarza Wydz: Policyjno-Sądowego w Zarządzie Ober-Policmajstra miasta Warszawy; Aplikant policji *Jan Łuczakowski*, pełniącym obowiązki Pomocnika Sekretarza; Sekretarz do ksiąg ludności *Franciszek Brokowski*, pełniącym obowiązki Pomocnika Sekretarza Ober-Policmajstra; Sekretarz Wydz: Policyjno-Sądowego *Leon Mitobędzki*, pełniącym obowiązki Sekretarza do ksiąg ludności; Kontroler kart pobytu *Antoni Wyszyński*, pełniącym obowiązki Sekretarza Wydz: Policyjno-Sądowego, i Pomocnik Archiwisty *Franciszek Kobylński*, pełniącym obowiązki Kontrolera kart pobytu w tymże Zarządzie.

Warszawski Ober-Policmojster. Podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Władzy wyższej, wszystkie dorożki wysyłane na miasto za zarobkiem w porze wieczornej i nocnej, opatrzone być mają z obu stron kozła, latarniami oświetlonymi, z napisem na szklach tychże latarni, numeru, jakim dorożka jest oznaczoną, i że na zwrot kosztu na cel powyższy przez dorożkarzy wyłożonego, będą oni mieli prawo pobierać wyższą opłatę, to jest od chwili zapalenia latarni miejskich do godziny 11tej, za kurs zwyczajny po kop: 20; po tej zaś godzinie, tak jak dotąd, za kurs mniejszy po kop: 22^{1/2}, a za większy po kop: 30. — Jenerał-Major, *Abramowicz*. — Sekr.: *Kwieciński*.

Dyrekcja Ubezpieczeń. W zastosowaniu się do art: 40go Urządzenia szczegółowego ubezpieczeń na życie, wzywa osoby posiadające ubezpieczenia, aby z uiszczaniem do właściwej Kasy zalegającej składki popospieszyły. W przeciwnym bowiem razie, nietylko liczone będą kary od zaległości artykułem wzmiankowanym przepisane, ale nadto, w razie nieuiszczenia należności do d. 1/13 Stycz: 1850 r., zobowiązania Dyrekcji względem osób zalegających w opłacie, co do przyjętych ubezpieczeń, ustaną. Opłacający składkę w Kasie Ptu, otrzyma oddzielne ostrzeżenie od Naczelnika Powiatu; tym zaś którzy zadeklarowali uiszczać składkę w Kasie Głównej Ubezpieczeń, Dyrekcja wskazuje jaka na nich ciąży zaległość, a mianowicie: Ze świadectwa Nr 16, od ubezpieczenia kapitału pośmiertnego w summie rs. 6000, zalega składka w ilości rs. 154 k. 24; ze świad: Nr 18, od kapitału rs. 3000,

składka rs. 28 k. 88; ze świad: Nr 19, od kapitału rs. 1500, składka rs. 51 k. 9; ze świad: Nr 34, 35, 36, od kapitału rs. 4500, składka rs. 66 k. 45; ze świad: Nr 46, od kapitału rs. 1000, składka rs. 34 k. 6; ze świad: Nr 54, od kapitału rs. 3000, składka rs. 93 k. 80; ze świad: Nr 57, od kapitału 7000, składka rs. 216 k. 80; ze świad: 64, od kapitału rs. 1500, składka rs. 22 k. 60. — Prezes, Radca Tajny, Hr: *Skarbek*. Naczelnik Kanc., *Podgórski*.

W dniu 5/17 b. m. umarła w *Petersburgu*, w wieku lat 70, s. p. JW. Julja z Narbuttów *Szyszkow*, Wdowa po Admirale *Alexandrze Szyszkow*, b. Ministrze Oświecenia Cesarstwa Rosyjskiego.

Teodora z Borowickich *Leśniowska*, przeżywszy lat 49, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 6tej po południu z domu Nro 25 przy ulicy Pożakowskiej, na smętarz tegoż nazwiska.

Henrietta z Sierków *Zimmermann*, żona Artysty Muzycznego orkiestry Teatru Wielkiego, w lat 43, wczoraj zakończyła życie. Exportacja zwłok Jej odbędzie się jutro na smętarz Ewangelicki.

Składając serdeczne podziękowanie Przyjaciółom i Kolegom s. p. Ignacego *Rurawskiego*, Emeryta, b. Urzędnika Dyrekcji Pocht, za współ-udział w wodprowadzeniu w dniu 7 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku zwłok Jego; pozostała Wdowa zaprasza Ich na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów* odbyć się mające.

Dopóki nauka i umiejętności szanowane będą u ludzi, dopóki dobroczynny ich wpływ dzielności swojej nie straci, dopóty ci, którzy w nich celują, którzy je upowszechniać i innym udzielać starają się, winny hołd uwielbienia odbierać będą. Oddając takim ludziom należną pochwałę, na którą nieprzerwanem pasmem prac i usilności zasługiwali, okazujemy: iż skromną cnotę i użyteczne talenta za życia cenić, po zgonie szanować umiemy. Do tego rzędu należała zmarła w d. 20 b. m. w 37 roku życia swego, Emilia z Brzozowskich *Janička*. Rzetelna zasługa cichą drogą do kresu prawdziwego szczęścia zmierzająca, była celem Jej pracowitego, mozolnego, lecz zbyt krótkiego życia; krótkiego i co do lat zakresu, i co do naszych życzeń. *Emilja* ujrzała światło dzienne wd. 12 Stycznia 1812 r. Skryte sądy PRZEDWIECZNEGO, pozbawiły ją matki w wieku niemowlęcym, a nieubłagana śmierć, w pierwszych latach Jej dzieciństwa przecięła pasmo do dawcy Jej życia. Tak wczesnie osierociła, znalazła opiekę w zajej Babce, która z całą siłą zajęła się wykształceniem Jej serca i umysłu, zaszczerpiwszy w Jej duszy zasady Religii i moralności które do grobu z sobą poniosła. Odebrawszy nauki w Instytucie Rządowym wychowania Panien, ozdobiona przymiotami cechującymi dobrze wykształconą swej płci osobę, weszła w związki mał-

żeńskie d. 1go Maja 1830 r. W tych związkach znalazła tyle szczęścia, ile go być może na tej ziemi w życiu z Człowiekiem zannym i szlachetnym. Słaba i wątła z natury, nie mogąc cieszyć się własnem potomstwem, a czując w duszy pragnienie życia dla innych, wzięta dobrowolnie na wychowanie dziecię. Paniękę zannego rodu, aby tym sposobem użytecznie zapłacić życie swoje, aby przynieść ulgę sercu, które ze tak powiem, miało potrzebę wylania czułości macierzyńskiej. Przyjawszy raz tak święty obowiązek, z całym zapałem, z całym poświęceniem, lat 10 bez najmniejszego zrażenia, czyniła zadasyć powinności: m przybrannej matki, nauczycielki, przyjaciółki, i z chlubą powiedzieć można: że nasiona dobrego na niewdzięczną nie padły rolę. Nie śmiem tu przywozić tysiące czynów, którymi s. p. *Emilja Janicka* okazywała wyższość misji zwyczajnej kobiety, bo dla tych, co mieli bliższą sposobność znania s. p. *Emilji*, nie ma pióra, któreby zdolne było opisać cnoty. Jej szlachetną duszę znamionujące, a które były wyższemi nad wszelkie wystawienie. Wreszcie obecni przeniesieniu Jej zwłok na wieczny spoczynek, widzieli łkania czułego Małżonka, płacz nieutulony, miłej Jej sercu wychowanki, żal rozlany na twarzach Przyjaciół, Znajomych, domowników, które dowodzą najwymowniej, jaką s. p. *Emilja* była żoną, przybraną matką i opiekunką, przyjaciółką, Panią. Czuły małżonek, wdzięczna wychowawca, kochający cię Przyjaciele, życzliwi znajomi, żegnają cię na zawsze, zachowując w swem sercu tkliwą po Tobie pamiątkę i czuły żal po stracie. Zbawienie Twojej duszy! Pokój Twoim popiołom. W. N.

Onegdaj z rana w zakładzie wód mineralnych przy *Ogrodzie Saskim*, Orkiestrapod dyrekcją P. *Sturma*, wykonała po raz pierwszy, nowa Polkę p. t. *Piękna Róża Polka* (*Belle Rose Polka*). Utwor ten muzyczny kompozycji P. *Józefa Achtele*, sprawił obecnym nie małe zadowolenie. Introdukcja jak i Polka są instrumentowane w stylu eleganckim, a nasze Damy i Amatorowie muzyki, mieć będą wielką przyjemność w wykonywaniu tego dziełka na fortepianie, gdy przez wylitografowanie onego, spełnionem zostanie życzenie wielu. Nie pierwszy to raz P. *Achtel* przystępuje się naszej Publiczności muzycznej, pięknymi utworami swemi.

W Księgarni *Gustawa Sennewalda*, nabyć można niektóre nowe dzieła, jako to: *Podlewskiego Xiędza, Trzy dni poświęcone BOGU gotując się do Spowiedzi*; zł. 8. *Rousseau, Libertyn czyli ostatnie chwile grzesznika nawróconego*; zł. 6 gr. 20. *Książka do Nabożeństwa dla Chłopców i Dziewcząt*, przez Autorkę Pamiątki po dobrej Matce; zł. 6. *Felińska, Hersylja*, powieść obyczajowa, 2 tomy, zł. 12. *Strzemieńca, Wymarzony kochanek*, powiastka; zł. 5. *Korzeniowskiego, Powiastki i Opowiadania*, 2 t.; zł. 15. *Elsnera Alex., Nieomyślne środki ochronienia się od bólu zębów*; zł. 5. — Przyjmuje się prenumerata: na

Galerję Drezdeńską; Wice-Hrabiego de Bragelonne; Zdarzenia czterech kobiet i jednej papugi; Przegląd dwóch światów, etc.

Onegdaj cała prawie *Warszawa*, data sobie *rendez-vous* w *Dolinie Szwajcarskiej*. Ogród był natłoczony, nietylko przybyłymi umyślnie z miasta, ale i wypoczywającymi w powrocie ze spacerów odleglejszych.

Przed kilką dniami donieśliśmy w *Kurjerze* o znakomitym wynalazku, zastępującym farbą białą z *nie-dokwasu cynku* wyrobioną, tyle szkodliwy dla zdrowia, a przytem daleko kosztowniejszy, *blejwas*. Wynalazca tej farby, *P. Leclair*, który z tego powodu ozdobiony został Orderem Legji honorowej, wyraża także z cynku, farby: *żółtą złocistą, cytrynową i bladą-żółtą, oraz zielone kolory, z siarczanu kobaltu, traktowanego niedokwasem cynku, niemniej czerwony, z siarczynu antymonu*. Nadto *P. Leclair* zastąpił zwyczajny pokost na *glejcie*, pokostem robionym za pośrednictwem manganu. Wszystkie te wynalazki są nieocenione pod względem zdrowia, bo kolory wyżej wzmiankowane ponajwiększej części ze szkodliwych organizmowi ludzkiemu metali, jako to: miedzi, ołowiu, arsenu i merkurjuszu, dotąd były wyrażane.

Podług spostrzeżeń meteorologicznych tutaj czynionych, było w ciągu *Kwietnia* r. b., dni pogodnych 3, na-pół-pogodnych 13, pochmurnych 14. W tych: dni deszczu 12, śniegu 2, gradu 3, błyskawic bez grzmotu 1. W *Maju* zaś dni pogodnych 8, na-pół-pogodnych 15, pochmurnych 8. W tych: deszczu 11, grzmotów 1, mgły 2.

Wczoraj, *Hilary* (Merkury Kurjera), przyniósł do Drukarni naszej, zwitek papieru, zawiązany różową wstążeczką i zaadresowany: „Do Panny *Konstancji*, nazwanej *Kotką*.” Nie wiedząc gdzie odesłać Wierszyk wspomniany, drukujemy go poniżej w nadziei, że tym sposobem pewnie do adresu swego trafi:

Zowią Cię Pani *Kotko!* to słusznie jak wnoszę,
Lecz ja prawdziwą *Kotkę* nad Ciebie przenoszę,
Bo ona drapie ręce, gdy się rozswawoli,
Ty zaś drapiesz po sercu!... a to bardziej boli. — *S.W.*

Dr. Medycyny Ludwik Natanson, przeniósł mieszkanie pod *Ner 495*, przy ulicy *Miodowej*, do domu *Grabowskiego* (dawniej pałac *Teppera*).

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* po *Komedji Lwy i Lwice*, przywołani: *Pani Komorowska* i *Pan Karasiński* po 2 kroć.

Z Petersburga. — *Jenerał piechoty Xiążę Michał Woroncow*, *NAMIESTNIK Kaukazki*, przybył z *Kaukazu* do *Petersburga*.

Austrja. — Komisja z ludzi fachu zajmuje się projektem umorzenia długu narodowego austriackiego w przeciągu lat 10. — Hr: *Sandor* zięc *Xięcia Meternicha*, bawi ciągle w *Wiedniu*; słabość *Xcia* nie ulega wątpliwości; już przed kilku laty postrzegano jej

symptomata. — *Ban Jellachich* został mianowany głównie dowodzącym w *Slawonji*; dodano mu *ad latus* *Feldmarszałka Porucznika Coronini*. — *Cesarz Austriacki* oświadczył *Ministrowi Bach* swe zadowolenie z adresu *Czech*, proszącego o utrzymanie ustawy. — *Obóz pod Königsgrätz* w *Czechach* o którym tyle mówiono, zapewne zebrany nie zostanie, bo dotąd w tej prowincji nie ma ku temu dość wojska.

W d. 24 b. m. miało mieć miejsce we *Lwowie* w *Kaplicy Śtej Zofji*, pod kierunkiem *Radcy Dworu Bobowskiego*, doroczne losowanie posagu, który z zapisu s. p. *Antoniego Żukiewicza* uzbierał się, a który w r. b. 1215 zł. m. k. (4860 zł.) wynosi. W losowaniu tem udział miały sierociące dziewczęta w *Zakładzie Sióstr Miłosierdzia* utrzymywane i inne.

Francja. Paryż 24 Lipca. — Wczoraj *Posel sardyński* wręczył *Ministrowi Rplitej* notę swego dworu, w której prosi o pośrednictwo *Francji*. Wczoraj więc wieczorem odbyła się rada gabinetowa, a dziś ma być wyprawiona do *Wiednia* nota treści spokojnej, by *Austrię* nakłonić do łagodności. — *Rząd* ogłosił deprezę *Admirała Trehouart z Civita Vecchia*, w której ten donosi, że w tem mieście jest wielki zapal z powodu restauracji *Papieża; Garibaldi* z swą brygadą pokazał się w okolicy *Montalbo*, dla tego *Admirał* wysłał tam fregatę, by przeszkodzić ucieczce jego morzem. — *Dziennik Assemblée* zwywa *Pana Cavaignac*, by się oświadczył wyrażnie ze swoją opinią; dziś bowiem nadużywają jego imienia, a krajowi grozi przesilenie. — *Brat Kardynała Antonelli* przybył tu z misją specjalną; udaje się on z tą wprost do *Rzymu*. — Wczoraj *Prezydent Rplitej* znajdował się na obiedzie u *Prezesa Izby Pana Dupin; Pan Passy, Minister skarbu*, nie znajdował się na tym obiedzie; poróżnił on się z *Panem Dupin*, z powodu pewnych żądań *Króla Ludwika Filipa*. — *National* ostrzega republikanów prawdziwych, by się nie dali wciągnąć do żadnych zaburzeń, ponieważ wiadomo mu, iż z tego chcą korzystać by zważyć system republikanów we *Francji*. — *Prokurator Rplitej* uformował proces przeciw legitymizmemu dziennikowi *Journal du Peuple*, ponieważ ten oświadczył w jednym swych numerów, że *Rplita* jest tylko niegodną uzurpacją i oszustwem. — Dzisiejsze posiedzenie *Izby* zapelnione zostało tylko dwoma mowami w kwestji prawa o prassie; mówili *PP. Piotr Leroux i Thiers*. *Pierwszy* bronił socjalizmu, a nie robił silnego wrażenia. *P. Thiers* przeciwnie odniósł jeden z najświetniejszych tryumfów w swym zwanocie parlamentarnym; niepodobna dostatecznie określić wrażenia; użył on wszystkich swych zasobów jako mówca; głównie dowodził, że aż do nowego porządku rzeczy niepodobna we *Francji* pozwolić na bezwarunkową wolność druku. Przemówił także i *P. Cremieux*, ale po *Panu Thiers* już niepodobna było nikomu uczynić wrażenia. — *Smutne* bardzo wiadomości otrzymano z *Gwardelupy i Martiniki*. W d. 24 z. m. wybuchło tam po-

wstanie; stolica wyspy *Gwadelupy* została spalona, a przy odpłynięciu okrętu z wiadomościami temi, spokojność jeszcze przywrócić nie była.

Niemcy. — Gabinet bawarski na zapytanie gabinetu berlińskiego, oświadczył, iż konwencji zawieszenia broni z *Danją*, nie zatwierdza, ponieważ Prussy ominięły zupełnie władzę centralną w zawieszeniu tej konwencji, i nie zważały na prawa Xięstw. Dywizja bawarska jednak zostanie cofnięta z *Szleswigu*, by uniknąć powikłań. — Sądzą, że kilku naczelników powstanców w *Rastadt* ujętych, zostanie wkrótce rozstrzelanych. — Część cudzoziemców którzy należeli do tamecznej załogi, zdołała się przemknąć przy wycofaniu. — Były garnizon w *Rastadt* uwięzionym jest w kazermach; do twierdzy nikogo niewpuszczają. Garnizon powstanców przy poddaniu się, liczył około 5000 ludzi. — Frankforecki dziennik urzędowy ogłosił list Hr. v. *Brandenburg*, do Pana v. *Kamptz*, Pełnomocnika pruskiego przy władzy centralnej; w tym liście gabinet pruski odwołuje swego pełnomocnika, ponieważ za rozwiązaniem Zgromadzenia Narodowego, i władza centralna ustaje.

Prussy. — W dniu 28 Lipca stan oblężenia miasta *Berlina* i jego okręgu został zniesionym. — Wybory odbyte w d. 27 w Berlinie, padły na samych konserwatystów; wybrani zostali pomiędzy innemi. Minister *Montevffel*, b. Minister *Camphausen*, Jenerał *Stockhausen*.

Włochy. — W dniu 19 b. m. Minister austriacki v. *Bruck*, przesłał gabinetowi *Sardyńskiemu* ultimatum, że, jeżeli w ciągu dni 4, warunki położone przez *Austrię*, przyjętymi nie zostaną, wtedy układy będą uważane za zerwane, a Poseł austriacki odwołany. Gabinet sardyński zwrócił się do Francji, i z *Paryża* posłał notę do *Wiednia*. — Czytamy w urzędowej gazecie *Wiedeńskiej*: Według otrzymanych dziś prywatnych wiadomości z *Medjolanu* z d. 22go Lipca rano, Hr. *Radecki* miał tylko jedną konferencję z Posłem sardyńskim Hr. *Pralorme*, ale ta, jak się pokazuje z przedsięwziętych środków wojennych, musiała być nader stanowczą. Marszałek oświadczył tylko, że trzymać się będzie położonego przez siebie terminu i odjechał następnie do *Monza*. Hr. *Pralorme* wyprawił gońca do *Turynu*, by swój rząd uwiadomić o stanowczych żądaniach Marszałka. Ze wszech stron ciągną wojska austriackie do granicy sardyńskiej. Wkrótce zatem powinniśmy tu (w *Wiedniu*) otrzymać depeszę telegraficzną, która nam doniesie albo o wypowiedzeniu zawieszenia broni, albo o zawarciu pokoju. — *Z Gaeta* donoszą, że dwór *Neapolitański* ma nadzieję, iż Jego Świątobliwość Ojciec Śty niezechce odmówić prośbie, aby raczył być obecnym przy Chrzeście Śtym, nowo narodzić się mającego Królowi *Ferdynandowi* II. potomka.

Rozmaitości. — Hrabina *Rossi* ukazała się znowu na

scenie *Londyńskiej*, w roli *Aminy* (w *Lunatyczce*). — *Morning Post* donosi, że *Lola Montes* (Hr. *Landsfeld*) zaślubiła młodego Oficera angielskiego, P. *Stafford Reald*, krewnego Członka Parlamentu tegoż nazwiska. Młody małżonek dopiero co doszedł pełnoletności, i ma posiadać ogromny majątek, bo przeszło 14,000 funt; szterlingów (560,000 złp.) rocznego dochodu. — Na stacji kolei żelaznej w *Aylesbury* (w Anglii), zdarzył się przed dwoma tygodniami szczególny wypadek. Jedna z najmocniejszych co do siły lokomotyw, używana zwykle do ciągnięcia ciężkich transportów towarów, przygotowaną i ogrzaną była w zupełności do drogi. W tem niewiadomo z jakiego powodu lokomotywa ruszyła z miejsca, wybiła drzwi krzaciaste zamkające obręb stacji, dostała się na railse, i poleciała w świat. Dopiero nazajutrz znaleziono ją na odległości 14tu mil angielskich, ledwo dyszącą; wszystka bowiem para spotrzebowana została, a piec wystygł. Szczęściem, że zdarzenie to nie miało innych skutków. — W *Londynie* umarł nagle młody malarz; po otworzeniu jego ciała, okazało się, iż był otruty *blejwsem*. Malarz ten miał zwyczaj przeciągać przez usta pędzle którymi malował. — W r. z. przywieziono do Anglii 441,635 cent; sera. — Sierżant starszy *Cattan* z pułku 7go huzarów, który służył od lat 30 kilku za *Cicerone*, odwiedzającym pole bitwy pod *Waterloo*, rozstał się z tym światem w miesiącu zeszłym. — Jeden z Artystów *Paryżkich* deklamując na scenie wiersz:

Byłem w ówczas w *Atenach*,.....
zapomniał resztę, i zaczął się zupełnie. Napróżno spoglądał na *Suffera*, napróżno wzywał go oczami, aby mu podpowiedział resztę do połowy wyrzeczonego już wiersza; *Suffer* zdekoncertowany także, oniemiał w swej budce. Zniecierpliwiony Artysta tem odrętwieniem swego podpowiadacza, rzucił na niego po raz ostatni wściekłe spojrzenie, i krzyknął aż się sala za trzęsła: »No cóż! ty gamoniu! czy nie wiesz co ja robiłem w *Atenach*?« — »O której godzinie Państwo jadają?« zapytał pasibrzuch młodszej pewnego domu. »Proszę Pana, Pani powiedziała, że można obiad dawać, zaraz jak tylko Pan wyjdiesz.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Antoszewski Rom: Oby: z *Sierakowa* nr 570; Bajkowski Józ: i Adam Oby: z *Tutek* nr 584; X. Bucelski Wojc: Prefekt z *Janowa* nr 2673; Czapska Katarzyna Oby: z *Małopola* nr 584; Fiszer Konst: Ob: z *Domaniewicz* nr 482; Freund Jak: Kup: z *Lublina* nr 584; Fiedorowicz Piotr Kap: z *Rossji* nr 2673; Głowiński Eman: Asesor z *Sandomierza* nr 584; Laski Gotlib Kup: z *Romar* nr 460; Niemierczy Józef Oby: z *Nowego Miasta* nr 2673; Przysiecki Alex: Porucz: z *Petersb:* nr 570; Pietraszkiewicz Wład: Oby: z *Suwałk* nr 1824; Radoszewski Józefat Oby: z *Ralisza* nr 603; Somerfeld Laura Żona Urzęd: z *Pruss* nr 459; Stawcow And: Radea Stan: z *Rozienic* nr 1774; Trzebiński Alfons Oby: z *Czerniewa* nr 584; Wünsche Aug: Kup: z *Wrocławia* nr 634; Zaborowski Jan Ob: z *Maliny* nr 548.

DONIESIENIA.

Wiadomo czynić, iż w zastawie będące Obiekta, jako to: Perły drobne sznurków 16, Bieda, 4 Lichehtarze srebrne, w *Warszawie*

przy ulicy Miodowej pod Nr 486 b, w Kancelarii podpisanego, w d. 18/30 Sierpnia r. b. o godz. 11 zrana, przez publiczną licytację sprzedanemi będą. Objekta te, przed ich sprzedażą, obejrzeć można a mianowicie w d. 1/13, 5/17 i 15/27 Sierpnia r. b. zawsze o godzinie 9 zrana, także w Kancelarii podpisanego.

Grzegorz Zawadzki, Komornik.

Dnia 29 b. m. w południe, w przechodzie od Kościoła S. Alexandra do ulicy Wierzbowej, zgubiono KARTKĘ papieru, złożoną we dwoje, na której napisana była Modlitwa do BOGA. Uprasza się Znalazcy o oddanie tej Kartki do Drukarni Kurjera, za nagrodą, której w razie nieprzyjęcia, ofiarowaną będzie na Instytut Moralnie Zaniebanych Dzieci.

W tych dniach nadszedł transport KAMIENI CIOSOWYCH, użytecznych dla PP. Kamieniarzy: na Nadgrobbki, Krzyże, Posadzki, Wschody, i tym podobne przedmioty, których nabyć można za cenę umiarkowaną. Wiadomość pod Nr 2775 przy uli: Alexandrja, u P. Rleczyńskiego.

Na żądanie pełnoletnich SSrów i w skutek upoważnienia Prezidii Trybunału tutejszego, z dnia 15/27 Lipca r. b. Ruchomości po ś. p. Xiedzu Michale Toczykim pozostałe, jako to: Srebro stolowe, Miedz, Odzież, Pościel, Bielizna, Meble, Sprzęty kuchenne, Książki, sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. i dni następnych, tu w Warszawie pod Nr 1882, do Probostwa Parafji Panny Marii należącym, o godzinie 4 z połudn; odbywać się mającą. — Xawery Gross, P.A.R.

Sekwestратор Powiatu Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż zajęte objekta w Folwarku Józefpól, do Starostwa Mszezonowskiego należący, które miały być spieniężone w dniu 12/24 Lipca r. b. za osep OWSA korcy, 83 garncy 26, Wójstostwu Mszezonowskiemu, takowe z polecenia wyższej Władzy zostaną spieniężone w mieście Mszezonowie w dniu 19 Lipca (2 Sierpnia) r. b. nierawodnie. — Łuszczewski.

PANTALJON, jest do sprzedania lub do najęcia. Wiadomość pod Numerem 262 przy ulicy Freta, na 1szem piętrze od frontu.

KONI 4ry gniadych, dobranych, młodych i zdrowych, jest do sprzedania w Stajni pałacu Willanowskiego. Wiadomość po wzięciu można o cenie ich, w pałacu Nr 393 a, obok kościoła Wzytek, u Rządu, lub na miejscu.

Franciszek Vigevano, b. Nauczyciel publiczny języka francuzkiego, ma honor donieść Osobom interesowanym, że jak dotąd tak i nadal, utrzymywać będzie Uczniów uczęszczających do Szkół publicznych. Oprócz konwersacji w języku francuzkim i niemieckim, i wygody przyzwoitej, Uczniowie będą mieli 3 godziny na tydzień lekcji języka francuzkiego. Miejscowy Korespondent i Guwerner do języka niemieckiego, będą utrzymywani. Przytem zapewnia się Ojcowski dozór nad postępowaniem Uczniów. Mieszka w domu obok Kościoła XX. Rarmelitów, wprost ulicy Dziekanki, na 1m piętrze pod Nr 2667 a.

Magazyn Strojów Damskich (dawniej Antoniny Eger), ma zaszczyt donieść Szan. Publicznosci, iż odgąd, pod pod swoją własną firmą Zofii Cichockiej, w dotychczasowym lokalu to jest w domu W. Bojna przy ulicy Senatorskiej Nr 497 c, wprost bramy domu Rezlera, z wchodem przez sień gdzie ryciny, utrzymywany; i jak dotąd tak i nadal, wszelkie Stroje, Mantyle, robotą Sukien, Płaszczków, Rótdler, it. p., a szczególnie HAFTY i SZYLCIE BIELIZNY, po umiarkowanych cenach, i w zamówionych terminach, uskuteczniać starać się będzie. Niemniej, iż tamże są do zbycia dwa SZYLDY Magazynowe, na blasze żelaznej malowane. — Zofja Cichocka.

FABRYCZNA BERLIŃSKA

PRALNIA PARYŻKA,

ma zaszczyt uwiadomić łaskawą Publiczność, iż w żadnym innem miejscu jak poprzednio na Krakow: Przedm: w domu Rezlera zwanem, lecz li tylko przy rogu ulicy Królewskiej i Krak: Przedmieście pod Nr 412, przyjmować będzie tak do Farby jak i Prania z najuściłniejszym staraniem, akuratanością, oraz pomierną ceną, aby sobie zasłużyć na dalsze względy Szanownej Publicznosci. — F. Schmidt.



Potrzebna jest SUMMA Zł. 40,000 na 1szy Nr hipoteki domu w Warszawie, na jednej z pryncypalnych ulic położonego, wartości przeszło 400,000 zł. Ktoby takąową chciał wypożyczyć, zechce zgłosić się do Drukarni Kurjera.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU J. DAWIDSOHNA

przy ulicy Senatorskiej, w domu własnym pod Nrem 453.

W ukończonej 73 Loterii Klasycznej, wygrano w moim Kantorze, w ogóle Rs. 10,000 czyli Złp. 66,666 gr. 20. — **LOSOW** nowych do 1szej Klasy 74tej Loterii, całych i częściowych, aż do chwili ciągnięcia, w Kantorze moim każdoraznie nabyć można. Osoby na Prowincji zamieszkałe, chcące szczęścia próbować w moim Kantorze, franko do mnie zgłosić się raczą, a ja za akurataność w dopełnieniu ich życzeń drogą korespondencji, zapewniam. — J. Dawidsohn.

Z powodu wyjazd, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, **APARTAMENT** na 1szem piętrze, składający się z 10ciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, wygodki, stajni i wozowni; w razie potrzeby może być podzielonym na dwa lokale.

Wiadomość dla W.W. Dziedziców. — Teoretycznie i przez wiele lat praktycznie usposobiony Agronom, który nie tylko w Polsce ale i w Prusach w znacznych dobrach gospodarstwo płodoziemne (bez straty w pierwszym nawet roku) zaprowadzał, i to świadectwami rekomendacjami stwierdzić może, żyć podobnego zatrudnienia; a nawet po zaprowadzeniu tego rodzaju gospodarstwa, może sam kierunek nad niem prowadzić. Wiadomość przez listy frankowane w Lublinie w Cukierni Białolegolego Nr 145, przy Krakow: Przedmieściu.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Szkoły wyższej żeńskiej w Rawie, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 Sierpnia r. b. za przybraniem w pomoc Nauczycieli Szkoły Powiatowej i Guwernantki wykwalifikowanej w Instytucie kierunkowi memu powierzonym, nauki rozpoczęte zostaną. — Bronista Plichta.

Na żądanie exekutorów testamentowych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, d. 12/24 Lipca r. b. za Nr 6730 wydanego, odbywać się będzie w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) i następnych r. b., zawsze o godz. 8 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację pozostałych Ruchomości po ś. p. Teodorze Szerszonowiczu, a mianowicie: Bielizny, Garderoby i Pościeli, Mebli, Bryk, Wozów. Zaprzęgów, Sprzętów gospodarskich, Zboża różnego gatunku, Krów, Roni, Tryków, i innych przedmiotów, a to w Folwarku Płomieniec, do dóbr Łukowiec, w Okr: Siennickim Gub: Warsz: położonych, należącym, o dwie mile od miasta Okręgowego Siennicy. — Fr. Ruciewicz, R.

BANK POLSKI

Podaje do wiadomości, że SPICHRZ zbożowy w Niemnowie, położony nad Kanalem Augustowskim, wystawiony zostaje powtórnie za sumę zniżoną na sprzedaż drogą licytacji głośniejszej, w d. 1/13

Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano, w Biurze Naczelnika Powiatu Augustowskiego i w przytomności P. Bukatego delegowanego ze strony Banku, odbyć się mającej. Licytacja in plus zacznie się od summy Rsr. 924 k. 27 1/2, wadium do licytacji służyć mające wynosi Rsr. 92; opis bliższy Spichrza i warunki pod którymi takowy sprzedaje się, są do przejrzienia w godzinach Biurowych w Rządzie Gub: Augustowskim, u P. Bukatego w Augustowie, i w Wydziale Przemysłu Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Rancelarji, Łubkowski.

Do Składu Papieru J. G. Arnhold, dawniej A. Dal-Trozzo, przy uli: Senatorskiej, nadeszły żądane *Mapy Europy*, jak najspecjalniejsze, rozmaitego rozmiaru, i szczegółowe niektórych Państw Europy.

Do wynajęcia LORAL parterowy, suchy i ciepły, który podług upodobania, może być odnowiony, składający się z 7 Pokoi wysokich, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Drwalni, ze Stajnią i Wozownią lub bez, od Sgo Michała, w domu pod Nr 796 przy ulicy Elektoralfnej, naprzeciwko Banku. Wiadomość między 4 i 5 po południu, u Gospodarza domu.

Przy ulicy Ranonja pod Nr 85 i 6, jest do wynajęcia od Sgo Michała, LORAL o 7u Pokojach, z Przedpokojem, dużym Balkonem na wiatr, Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią i Górą. — Tamże na dole, 3 Pokoje, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica.

Fabryka Skór i Cerat lakierowanych czarnych i kolorowych, Rudolfa May, przy ul: Żelaznej N° 1125, zaopatrzoną została w wszelkie artykuły do tych wyrobów należące. Obstalunki tego rodzaju w jak najkrótszym czasie uskuteczniiane być mogą: Fabryka zaś za wszystkie wyroby opatrzone jej pieczęcią, za ręczną.



W domu pod Nr 745 i 6, przy ulicy Elektoralfnej, są do sprzedania rozmaite POWOZY w najświeższym guście, pozostałe po niegdy Joachimie Lublińskim, w jego fabryce wykonane, po cenach stałych znizonych. — Tamże różne LORALE do wynajęcia. Wiadomość u właścicieli domu Lublińskiego.

W domu Nr 770 przy ulicy Elektoralfnej, zwanym pod Zegarem, są do najęcia od Sgo Michała r. b. SRLEP, 5 POKOI, i Kuchnia angielska, na jaki handel; lub 6 Pokoi z Kuchnią angielską, na dole od frontu, na prywatne mieszkanie. O cenie i innych dogodnościach potrzebnych do mieszkania, właściciel domu udzieli.

Magazyn Strojów i Sukien damskich, pod firmą J. S., przy ulicy Miodowej, naprzeciw XX. *Kapucynów*, utrzymywany, przeniesiony został na *Krak. Przedmieście*, na Iste piętro, wprost od wachu, pod Nr 444, gdzie jest Skład wyrobów platerowanych, pod firmą *Norhlin et Comp.*; a zaopatrzwszy się w znaczny zapas materiałów, jakoteż różnych ubiorów damskich, mianowicie: *Strojów wszelkich. Mantyl* i tym podobnych obiektów, podług najświeższych modeli paryżskich wyrobionych, z takowemi poleca się Szano: Damom, które ten Zakład przez czas istnienia swego łaskawie zaszczycać raczyły. Oprócz tego przyjmuje wszelkie zamówienia, i takowe podług życzenia najdokładniej i najpункtualniej na czas umówiony wykona.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wezwało Józefa syna Ignacego Sobolewskiego, za grani a przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w gazetach, do kraju powrócił, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełni, podpadnie rygorowi art. 430 kodexu kar głównych i prawnych.

Maurycy Schlesinger, Sztabs-Lekarz, przeniósł obecną swę mieszkanie z miasta Wielunia do miasta Łodzi.

FABRYKA OLEJU DO SPRZEDANIA. — Doskonale urządzona Fabrykę Oleju zamyslał sprzedać. Fabrykę tę składa: przyrząd do oczyszczenia, jedna para żelaznych cylindrów, para 5 stóp 6 cali wysokich kamieni opatrzonych podstawami z granitu, dwie mocne dębowe drążkowe prassy, z 2ma naczyniami do ogrzewania i 2ma hydraulicznemi prassami o 500,000 funt: ciśnienia, dostarczającemi kuchy w formie kształtnej, wszystko z należącemi do tego narzędziami do ogrzewania połączeniemi, z kotłem parowym o wysokim ciśnieniu. Maneż koński o 36 stóp średnicy temu bieg nadaje. Interesenci o kapno całego zakładu, albo pojedynczych części, jeżeli te oddzielnie będą mogły być sprzedane, mogą się spodziewać korzystnych cen, jeżeli oferty swoje wcześniej podadzą. — Toruń dnia 2 Lipca 1849 roku.

Louis Horstig.

SEJDNE MÜLLER-GAZE (BEUTEL TUCH)

EGENER FABRICK,

in allen Nummern 32 und 38 rheinische Zoll breit, empfiehlt den Herrn Mühlen-Besitzern und Baumeistern die Fabrick von Wilhelm Landwehr, in Berlin.

PYTLE GAZOWE Z FABRYKI WŁASNEJ,

we wszystkich numerach i gatunkach, szerokości 32 i 38 cali reńskich, poleca Fabryka podpisanego, wszystkim Panom Właścicielom i Budowniczym Młynów.

Wilhelm Landwehr, w Berlinie.

Nizej podpisana, wzywa każdego ktoby miał jaką wiadomość o Pawle Banusiak, aby takową udzielił do Wójta Gminy Krzeczów w Powiecie Wieluńskim położonej. — Krzeczów dnia 2/14 Lipca 1849 r. — Juljanna Banusiak.

Nizej podpisana, wzywa każdego ktoby miał jaką wiadomość o Ernestie Welper, aby takową udzielił do Wójta Gminy Krzeczów w Powiecie Wieluńskim położonej. — Krzeczów dnia 2/14 Lipca 1849 r. — Józefa Welper.



D. 22 b.m. zostawioną została na ławce w Saskim Ogrodzie, KSIĄŻKA do Nabożeństwa, w axamit fioletowy oprawna, z cyfrą E. K., w skórzanym futerale. Łaskawy Znalazca Książkę pomienioną, złożyć zechce pod Nr 830 przy ulicy Ogrodowej, za nagrodą jakiej żądać będzie.



We wsi Długo-Wola, przy trakcie Krakowskim, za miastem Grojcem, jest do sprzedania partja SKOPÓW roslých, wyborowych, dobrze opaszonych, okolo sztuk 200. Wiadomość na miejscu.

Dzisiaj rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 25.

Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 10.

TEATR ROMAITOŚCI. Intro, To byłam ja. Mąż Wdowy (wznawiona). Dwa pojedynki.

PERSPERTYWY TEATRALNE, u Pika, do najęcia.